

Zbigniew Zyglewski

Z dziejów kultu św. Antoniego z Padwy w Bydgoszczy przedrozbiorowej

słowa kluczowe: kościół rzymskokatolicki, kult świętych, Bydgoszcz

Nic nie wiadomo o tym, że na Kujawach średniowiecznych i wczesnonowoczesnych istniały szczególne miejsca, cele pielgrzymek. Z cudownych uzdrowień zasłynęło w pierwszej połowie XV wieku Strzelno. Faktem tym zainteresowały się władze miejscowego klasztoru, które uzyskały od biskupa kujawskiego swoiste potwierdzenie cudownych uzdrowień, i w 1461 roku wzniesiono kaplicę Świętego Krzyża, a dwa lata później erylowano altarię związaną z klasztorem. W Chodczu można dostrzec ślady kultu św. Walentego. Obiektem, do którego pielgrzymowała ludność z najbliższej okolicy, a także i z terenów pogranicznych, był obraz, niestety spłonął w końcu XVI wieku. W Izbicy Kujawskiej szerzył się nieoficjalny kult św. Floriana, a właściwie rzekomego odcisku jego stopy w kamieniu. Pątnicy przynosili i składali u stóp monolitu ofiary w naturze. Natomiast obok obiektu kultu stała kaplica pod wezwaniem św. Floriana sięgająca swoimi dziejami w głąb wieków średnich, chociaż jej murowana forma gotycka powstała w XV stuleciu. Miejsce to nie stało się promieniującym ośrodkiem religijnym, i jak donosi wizytator, nigdy nie zdarzył się tutaj żaden cud. Mimo, zdawałoby się, kontrowersyjnego charakteru, kaplica posiadała prawa odpustowe, chociaż nie było na to przywileju. W Fordonie istniała tradycja nawiązująca do pobytu w tych okolicach św. Wojciecha, udającego się do Prus, i erekcji przez niego kościoła w Wyszogrodzie. Informacje o tej tradycji pochodzą z końca XVI wieku i nie wiadomo, czy przekonanie o powiązaniu ze świętym istniało w średniowieczu. Kościół w Lubrańcu w 1500 roku otrzymał szereg relikwii, m.in.: św. Wojciecha, św. Doroty, św. Urszuli, św. Stanisława, św. Floriana, św. Jadwigi, drzewa Krzyża Świętego i inne. Nie widać jednak, by fakt ten spowodował jakieś szczególne poruszenie wśród wiernych. Nie ma śladów jakiegokolwiek formy kultu¹.

¹ Z. Zyglewski, *Religijność w miastach kujawskich późnego średniowiecza*, [w:] *Ecclesia et*

W tym czasie najbliżej Kujaw znajdowały się miejsca pielgrzymkowe w Poznaniu² i w Skępem³, w ziemi dobrzyńskiej. W obu przypadkach centra te były ważnymi miejscami pielgrzymkowymi, zwłaszcza Poznań – swoiste sanktuarium dla pierwszych Jagiellonów.

W XVII i następnym stuleciu geografia miejsc pielgrzymkowych na Kujawach i w ich najbliższej okolicy znacznie się zmieniła. Przybyło szereg nowych, jednak o lokalnym znaczeniu. Byszewo, na północ od Bydgoszczy, stało się znaczącym ośrodkiem pątniczym⁴, podobnie jak na południu Brdów⁵. W następnym stuleciu w okolicy Inowrocławia pojawiły się nowe sanktuaria w Markowicach⁶, Pakości⁷ i Pieraniu⁸. Natomiast w Strzelnie narodził się kult Matki Boskiej z Mariazell⁹.

civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym, pod red. H. Manikowskiej, H. Zaremskiej, Warszawa 2002, s. 341-342.

² „Kronika Miasta Poznania” 1992, nr 3-4, *Legenda Bożego Ciała*, tom poświęcony sanktuarium.

³ P. Błachowicz, *Opis klasztoru skępskiego i koronacji odbytej w 1755*, [bmr]; tenże *Historia obrazu w Skępem*, Skępe 1827; J. Pielaszewski, *Najświętsza Maria Panna Skępska oraz Jej cuda*, Włocławek 1899; H.E. Wyczawski, *Sanktuarium Matki Boskiej w Skępem*, „Studia Płockie”, t. 13, 1985, s. 149-161; M. Maciszewska, *Poznańska Matka Boska ze Skępego*, „Kronika Miasta Poznania”, 1994, nr 3-4, s. 164-173; też, *Skępe. Początki klasztoru bernardyńskiego i ośrodka kultu maryjnego*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, pod red. H. Manikowskiej, H. Zaremskiej, Warszawa 1995, s. 297-306; P. Śliwiński, *Sanktuarium Matki Boskiej Skępskiej*, Kalwaria Zebrzydowska 2000.

⁴ J. Fankidejski, *Obrazy cudowne i miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1880, s. 83-84; F. Smagliński, *Cudowny obraz Matki Boskiej Byszewskiej. Kilka słów o Krajnie i Byszewie*, Toruń 1937, s. 36-48, 73-75; L. Łbik, *Co może mieć rzeźba do obrazu? Cudowne wizerunki sanktuariów maryjnych w Zamartem i Byszewie*, „Nasza Przeszołość”, t. 96, 2001, s. 556-564.

⁵ J. Zbudniewek, *Dzieje kultu Matki Bożej Zwycięskiej w Brdowie*, Warszawa 1998.

⁶ F. Kryszak, *Sanktuaria maryjne w Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Tursko – Markowice*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, t. 15, 1960, s. 35-43, 75-91, 234-255; S. Roszak, *Rola sanktuarium markowickiego w rozwoju kultu maryjnego na Kujawach w XVII i XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska”, t. 13, 1998, s. 77-85.

⁷ R. Kabaciński, *W czasach staropolskich (do roku 1772)*, [w:] *Dzieje Pakości*, pod red. W. Jastrzębskiego, Warszawa-Poznań 1987, s. 103-104.

⁸ M. Noskowicz, *Pamiętka z Pierania. Historia wioski, kościoła i cudownego obrazu Matki Boskiej Laskawej w Pierańskim Kościele*, Poznań 1918.

⁹ J. Czechowski, *Historia kościołów strzeleńskich*, Strzelno 1929, s. 62.

Tuż przy granicy Kujaw wyrosły znaczące ośrodki, takie jako Topolno¹⁰ czy Kcynia¹¹ oraz nieco dalej Obory¹², w ziemi dobrzyńskiej.

O Bydgoszczy nie słyszymy jako o miejscu cudów czy też pielgrzymek. Miasto było znaczącym ośrodkiem życia religijnego, jednak nie udało się go wykreować jako miejsca pątniczego.

W pierwszym okresie istnienia miasta zainicjowano kult św. Mikołaja, związany z patronem miejskiej fary i miasta, ale dość szybko zanikł¹³. Od chwili przebudowy czy też rozbudowy kościoła parafialnego narodził się kult Matki Boskiej, który osłabł w połowie XVII stulecia¹⁴. Oba te kultury miały charakter wybitnie modlitewny i nie przekształciły się w ruch pątniczy.

Zachowany do dnia dzisiejszego w bydgoskiej farze obraz Madonny z różą trudno uznać za obiekt szczególnego kultu w minionych epokach. Badacze wiedzą spór o czas powstania obrazu, fundatora czy warsztat, w jakim powstał. Natomiast nie są w pełni znane jego dzieje, nic nie wiemy o szczególnej czci, jaką był otoczony. W wizytacjach kościelnych od końca XVI stulecia próżno szukać informacji o kulcie tego obrazu¹⁵.

Czyniono starania zmierzające do ukształtowania miejsca kultu przy bydgoskim klasztorze Karmelitów. Chodziło o świętego Stanisława, karmelitę pochodzącego z Poznania, ale działającego w bydgoskim karmelu i tutaj pochowanego po męczeńskiej śmierci w 1420 roku. Jego wizerunki w poznańskim i gdańskim karmelu mogą prowadzić do wniosku o próbie rozszerzenia jego kultu na całą prowincję karmelicką w tym właśnie okresie. Jego kult był nieoficjalny, może lokalny, gdyż zakon karmelicki nie miał Stanisława Bydgosty w wykazach swoich

¹⁰ J. Fankidejski, dz. cyt., s. 113-119; L. Kiedrowski, *Cudowny obraz Matki Boskiej w Topolnie*, Toruń 1904; A. Jankowski, *Kościół w Topolnie. Zapomniane sanktuarium pielgrzymkowe na pograniczu kujawsko-pomorskim*, „Kronika Bydgoska”, t. 22, 2000, s. 97-121.

¹¹ A. Szudrowicz, *Cudowny krucyfiks z Kcyni i zarys dziejów jego kultu*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 5, 2000, s. 144-156; tenże, *Karmelicy w Kcyni (1612-1835). Rola zakonu w życiu miasta i okolicy*, Bydgoszcz 2001, s. 134-135, 141, 171-183, 225-232; tenże, *Karmelicy w życiu społeczności Kcyni i okolicy*, „Zeszyty Historyczne Muzeum Ziemi Krajeńskiej”, z. 2, 2006, s. 35-48.

¹² M. Krajewski, *Kościół i klasztor ojców karmelitów w Oborach*, Obory 1986, s. 72-91; tenże, *Tromująca w sercu tej ziemi. Wołanie o powrót do korzeni*, Obory-Rypin 2005, s. 68-89.

¹³ J. Maciejewski, *Recepcja kultu Św. Mikołaja w Bydgoszczy na tle początków tamtejszej parafii farniej*, „Kronika Bydgoska”, tom specjalny 1999, s. 50-56.

¹⁴ K. Śmigiel, *Z dziejów obrazu i kultu Matki Pięknej Miłości w kościele kolegiackim (farnym) w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, tom specjalny 1999, s. 57-61.

¹⁵ A. Jankowski, *Drogi i bezdroża obrazu Madonny Apokaliptycznej z różą z bydgoskiej Konkatedry*, „Kronika Bydgoska”, t. 24, 2002, s. 84-126, tam przegląd badań i literatury, pominięto L. Łbik, *Gotycki obraz Matki Boskiej z Różą z bydgoskiej Fary*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 8, 2000, s. 183-204.

świętych. O jego kulcie właściwie nic nie wiadomo. Kult ten nie był znany historiografii zakonnej, zdaniem współczesnych badaczy, w XVIII stuleciu została podjęta próba wykreowania kultu własnego świętego z kręgu karmelickiego. Nie wiadomo, od kiedy szerzono jego kult w Bydgoszczy, ale czczono go w XVIII wieku. Pomimo znacznej ilości źródeł dotyczących bydgoskiego karmelity, nie ma wzmianek dotyczących jego kultu, cudów dokonanych za jego wstawiennictwem czy ruchu pielgrzymkowego. Z tej też przyczyny trudno uznać bydgoski klasztor za sanktuarium, miejsce pielgrzymkowe¹⁶.

W tradycji klasztornej karmelitów, lecz nie bydgoskich a oborskich, zachowało się przekonanie o cudach w karmelu bydgoskim. Te, według zapisów kronikarskich, miały się wydarzyć w latach 1581-1593 za przyczyną figury Matki Boskiej Bolesnej¹⁷. Rzeźba na początku XVII wieku trafiła do Obór, gdzie fundowano nowy dom karmelicki, i tam pozostała po dzień dzisiejszy.

Dość zastanawiający jest fakt, iż nie zwrócono uwagi na klasztor bydgoskich bernardynów jako miejsca pielgrzymkowego. Na początku XX wieku została wydana drukiem kronika tego klasztoru, a w niej można znaleźć kilka interesujących informacji na temat kultu św. Antoniego.

Święty Antoni z Padwy żył w XIII wieku i należał do zakonu franciszkańskiego. Urodził się w Lizbonie, ale zmarł w Padwie, gdzie prowadził swoją działalność kościelną. Zajmował się teologią i kaznodziejstwem, z tego ostatniego był najbardziej znany. W 1232 roku został kanonizowany, a w 1946 roku zaliczono go w poczet doktorów Kościoła. Jego święto przypada na 13 czerwca.

Kult tego świętego został zapoczątkowany w Padwie zaraz po jego śmierci, a w XV wieku rozszerzony na całą Italię. Rozkwit nastąpił w dobie potrydenckiej, ponowny renesans kult przeżył w końcu XIX wieku. Od XIII wieku św. Antoniego uważa się za cudotwórcę pomocnego w odnajdywaniu rzeczy zaginionych, opiekuna w sprawach rodzinnych oraz chroniącego bydło przed zarazą. W ikonografii św. Antoniego przedstawia się z książką i lilią, niekiedy z sercem płomiennym lub samym płomieniem na dłoni.

W Polsce kult rozwinął się w XVII i XVIII wieku, powstało kilkanaście kościołów pod jego wezwaniem oraz konwentów franciszkańskich. Pod koniec XIX stulecia rozpowszechnił się zapoczątkowany w 1886 roku w Tuluzie zwyczaj „chleba św. Antoniego” jako jałmużny dla ubogich.

W XV wieku bractwa cechowe obierały sobie św. Antoniego za patrona, co znacznie przyczyniało się do ożywienia i rozwoju kultu tego świętego. W połowie

¹⁶ Z. Zyglewski, *Stan badań nad dziejami klasztorów kujawskich do ich kasat*, [w:] *Historiograficzna prognoza 2000. Stan i potrzeby badań nad dziejami regionów kujawsko-pomorskiego i sąsiednich*, pod red. M. Grzegorza, Bydgoszcz 2000, s. 122.

¹⁷ M. Krajewski, *Kościół i klasztor...*, s. 72; tenże, *Tromujca...*, s. 68.

XVIII stulecia powstało w Padwie kościelne bractwo św. Antoniego, które szybko rozpowszechniło się w całym kościele. Na ziemiach polskich jedno z pierwszych bractw erygowano w Warszawie przy kościele Franciszkanów w 1664 roku. Bractwa miały charakter kultowo-ascetyczny, prowadziły też działalność charytatywną. Większość z nich przestała istnieć pod koniec XVIII wieku w związku z kasacją zakonów na ziemiach polskich¹⁸.

Bydgoski klasztor bernardyński został ufundowany w 1480 roku, wzmianki o czci, jaką oddawano św. Antoniemu, pochodzą z czasu potopu szwedzkiego. W tym czasie pojawiła się w klasztorze seria obrazów opowiadających o cudach dokonanych przez owego świętego. Malowidła te przetrwały prawie sto lat, do roku 1749¹⁹.

Kolejnym etapem kultu było powołanie Bractwa św. Antoniego, które erygowano na mocy papieskiego pozwolenia w roku 1660. Skupiało się ono wokół ołtarza tegoż świętego i zajmowało się szerzeniem kultu tego patrona. Brewe papieskie nadało ołtarzowi prawa ołtarza uprzywilejowanego oraz odpust na wszystkie dni w oktawie ww. świętych i na każdy drugi dzień miesiąca²⁰. Bractwo w 1661 roku objęło marmurowy ołtarz fundacji Zygmunta Raczyńskiego, surrogatora grodzkiego nakielskiego, starosty jasinieckiego²¹. Tenże wraz z żoną był głównym dobrodziejem, ale nie jedynym. Współdział w bliżej nieokreślonym stopniu miała także Zofia Wąglikowska²².

Ołtarz ten miał dwóch patronów, drugim był św. Bonawentura. 17 września 1663 roku ołtarz z dwoma patronami został konsekrowany przez biskupa pomocniczego wrocławskiego Jana Karola Czolhańskiego, opata cystersów koronowskich²³. Zapewne przy tej okoliczności żona fundatora ołtarza ofiarowała bractwu na potrzeby ołtarzowe odświętną albę. Pojawiły się też pierwsze srebrne wota, lecz źródło nie podaje, z jakiej okazji. Były one zaraz wpisywane do księgi brackiej²⁴.

Jak na razie pierwotny ołtarz jest nam nieznan, natomiast zachował się kolejny, który po kasacie klasztoru na początku XIX wieku, trafił do bydgoskiej fary. W niezmienionej formie zachowała się nastawa, natomiast mensa ołtarzowa

¹⁸ K. Kuźmak, E. Sokołowski, *Antoni z Padwy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 660- 663.

¹⁹ *Kronika bernardynów bydgoskich*, wyd. K. Kantak, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 33, Poznań 1907, s. 133; K. Kantak, *Geschichte des Bernardiner-Klosters zu Bromberg*, Posen 1909, s. 45.

²⁰ A. Pabin, *Bydgoszcz*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 37.

²¹ *Kronika...*, s. 136; K. Kantak, dz. cyt., s. 53.

²² *Kronika...*, s. 160.

²³ Tamże, s. 137; K. Kantak, dz. cyt., s. 53.

²⁴ *Kronika...*, s. 137.

i jego zastawa pochodzą z czasów późniejszych, podobnie jak górny obraz „Opłakiwanie”. Widocznym śladem klasztornego pochodzenia ołtarza są figury świętych zakonników umieszczone po obu bokach ołtarza. Drewniany ołtarz, bogato zdobiony, zdaniem historyków sztuki miał powstać na początku XVIII wieku w stylu barokowym. Z tego też czasu pochodzić ma duży obraz umieszczony w środku ołtarza. Przedstawia stojącą postać świętego trzymającego w prawej ręce lilie, a w lewej zamkniętą księgę, na której siedzi Dzieciątko Jezus, trzymające w lewej ręczce królewskie jabłko²⁵. W świetle ustaleń opartych na źródłach pisanych nowy ołtarz miał powstać w 1778 roku, a dwa lata później zyskał złoceń²⁶. Natomiast nic nie wiadomo o czasie i okolicznościach powstania obrazu.

Motyw św. Antoniego i Dzieciątka pojawił się w żywotach świętego w połowie XIV wieku, a pierwsze wyobrażenia wiek później. W ikonografii antonińskiej wiek XVII i XVIII spopularyzował Dzieciątko jako atrybut zakonika. Nie ma jednolitej kompozycji ukazującej św. Antoniego z Jezusem. Przedstawia się Dzieciątko stojące na księdze lub siedzące, ale obejmujące świętego²⁷.

W 1664 roku, następny gwardian, Waclaw Bieczyński, na potrzeby bractwa zakupił nowy mszał, obłożony w czerwony aksamit, zdobiony srebrem²⁸.

Zapoczątkowało to przekazywanie różnych przedmiotów potrzebnych do utrzymania kultu bożego przy ołtarzu lub też dla jego upiększenia. W 1668 roku współbrat Wit darował dwa ornaty²⁹. Katarzyna Raczyńska (zmarła w 1695 roku), współfundatorka ołtarza, zapisała na swoich dobrach we wsi Kamienica tysiąc florenów jako kapitał na zaopatrzenie ołtarza w świece. Określiła procent na osiem grzywien z każdych 100 florenów, co w sumie rocznie dawało 80 florenów³⁰. Dodając do tego wcześniejsze zapisy na rzecz ołtarza, małżonkowie Raczyńscy legowali 2000 florenów na procent, z czego rocznie wpływało 100 florenów³¹.

W 1708 roku Felicjan Gałązka jako wotum złożył u stóp ołtarza kielich z pateną. Darem tym liczył na wstawienictwo świętego u Boga³². Niejaka Lewan-

²⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, *Dawne województwo bydgoskie*, z. 3, Bydgoszcz i okolice, opr. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1977, s. 10; zdjęcie ołtarza i obrazu, *Konkatedra Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości w Bydgoszczy (Farze)*, Bydgoszcz 2000, s. 64-65.

²⁶ A. Pabin, dz. cyt., s. 36.

²⁷ A.E. Obruśnik, *Wizja Dzieciątka Jezus. Wybrane zagadnienia ikonografii św. Antoniego Padewskiego w Polsce*, „Studia Franciszkańskie”, t. 8, 1997, s. 262-263, 265-266, 272-281, omawiane przykładowe obrazy w Polsce, brak wzmianki o bydgoskim.

²⁸ *Kronika...*, s. 137; A. Pabin, dz. cyt., s. 37.

²⁹ *Kronika...*, s. 138.

³⁰ Tamże, s. 153.

³¹ K. Kantak, dz. cyt., s. 50.

³² *Kronika...*, s. 167.

dowiczowa w 1727 roku podarowała naczynia do kwiatów³³. Nie zostały one bliżej opisane, jednak skoro to odnotowano, musiały posiadać znaczną wartość. Rok później Wiktor Raczyński ofiarował tkaną złotem tkaninę na ornat³⁴. W 1734 roku szlachcianka Gdoska ofiarowała ołtarzowe antepedium (zasłonej dolnej części ołtarza)³⁵. Dziesięć lat później ołtarz ozdobił srebrny, pozłacany krzyż. Był to dar grupy piętnastu szlachciców, której przewodził Fałęcki, starosta łopatowski. Poprzedni krzyż był drewniany i uległ zniszczeniu³⁶. Do ołtarza św. Antoniego na prośbę o. Wawrzyńca, w 1765 roku szlachcic Mękarski kupił cynowe lichtarze³⁷. Historycy sztuki uważają, że w pierwszej połowie XVIII stulecia obraz w ołtarzu uzyskał srebrną, trybowaną sukienkę³⁸. Srebrne blachy objęły habit świętego, lilie, księgę oraz Dzieciątko. Aureolę wokół głowy świętego i Jezusa zakryto blachami przypominającymi promienie słoneczne. Nie wiadomo, kto był fundatorem srebrnej ozdoby, czy był to dar indywidualny, czy może grupowy. Czas powstania srebrnej ozdoby nie musi się kłócić z czasem budowy ołtarza, gdyż obraz wraz ze srebrną sukienką mógł być przelożony ze starego ołtarza, ponieważ podobnie postąpiono w przypadku innego bernardyńskiego ołtarza. W świetle inwentarza z 1867 roku, sukienka ta była w całości złocona³⁹. Zapewne stan taki odnieść należy do XVIII wieku.

Ołtarz św. Antoniego, czy też raczej jego najbliższa przestrzeń, był wykorzystywany jako miejsce pochówku. Doczesne szczątki mogły tam złożyć zasłużone osoby, fundatorzy lub darczyńcy. W 1695 roku w rogu ołtarza została pochowana Katarzyna Raczyńska, współfundatorka tego ołtarza, czego nie omieszkali zaznaczyć klasztorny kronikarz⁴⁰. Tutaj też spoczął jej syn, zmarły w 1701 roku Jan Karol Raczyński⁴¹. W 1747 roku zszedł z tego świata Antoni Raczyński, syn Zygmunta. Niestety, z zapisu kronikarskiego nie wiadomo, gdzie został pochowany⁴². Sam fakt odnotowania w kronice klasztornej skłania do przypuszczeń w kierunku ołtarza św. Antoniego. Być może odnotowano zgon jedynie z racji pokrewieństwa z fundatorem ołtarza. W 1793 roku przy ołtarzu zostały złożone doczesne szczątki

³³ Tamże, s. 192.

³⁴ Tamże, s. 193.

³⁵ Tamże, s. 201.

³⁶ Tamże, s. 216-217.

³⁷ Tamże, s. 228.

³⁸ *Katalog zabytków...*, s. 10.

³⁹ *Opisy parafii i kościołów bydgoskich 1791-1921, Wybór źródeł*, wyd. K. Śmigiel, G.A. Dominiak, Bydgoszcz 2004, s. 159: „Sukienka srebrna, cała pozłacana na obrazie św. Antoniego”.

⁴⁰ *Kronika...*, s. 153.

⁴¹ Tamże, s. 162.

⁴² Tamże, s. 260.

Ignacego Zawadzkiego, podczaszego lukowskiego⁴³, dziedzica Raciniewicz i Głazowa w powiecie chełmińskim⁴⁴.

Najstarsze wzmianki związane z opieką wspomnianego świętego i cudach dokonanych za jego wstawiennictwem dotyczą końca XVII wieku. W 1688 roku po uroczystości św. Antoniego przyszedł do klasztoru Bernardynów niewymieniony z imienia mieszczanin z wielkopolskiej Wrześni, który powiedział, że w Kamieńcu Podolskim został wzięty do tureckiej niewoli, w której przebywał około roku, cierpiąc biedę. Pewnej nocy udało mu się zbiec z więzienia tureckiego, o co modlił się do Pana Boga i prosił o pomoc św. Antoniego bydgoskiego. Prowadził go z niewoli przez ulice miasta do bramy miejskiej cudowny promień. Pokonawszy bramę, udał się do polskiego obozu wojskowego. Żołnierze nie chcieli dać wiary tej opowieści. Przynurzył sobie, że do końca życia będzie nawiedzał bydgoski obraz św. Antoniego u bernardynów każdego roku. Mieszczanin z Wrześni przybył do Bydgoszczy w samo święto Antoniego [13 VI] w porze niesporów. Odbył spowiedź i przyjął komunię następnego dnia, cały we łzach złożył powyższe zeznanie⁴⁵.

Wydarzenie to nie jest jedynym świadectwem kultu św. Antoniego w Bydgoszczy. W 1719 roku u bramy klasztornej zjawiała się osobiście szlachcianka Rudnicka, dzierzawczyni wsi Chobielin koło Nakła, i pod przysięgą zeznała, że za wstawiennictwem świętego został uzdrowiony jej syn. Ten był przez rok dotknięty szaleństwem oraz utratą mowy. Strapiona matka szukała pomocy w różnych miejscach, wreszcie zaniósła modły przed ołtarz świętego Antoniego w bydgoskim klasztorze. Po powrocie do domu zastała syna uzdrowionego ze wszystkich przypadłości. Po tym wszystkim przywiozła go do Bydgoszczy, aby podziękować za doznaną łaskę. Kronikarz dla uwiarygodnienia tej zapiski podał imiona członków rodziny dotkniętej cudownym uzdrowieniem. Ojcem był Walenty Rudnicki, matka – Konstancja Rudnicka, zaś uzdrowionym – syn o imieniu Antoni⁴⁶.

W 1762 roku kronikarz bernardyński zapisał trzy cuda, które – jak zeznali wierni – zdarzyły się za wstawiennictwem św. Antoniego z Padwy, którego obraz znajdował się w kościele konwentualnym.

Rodzice Walentego Sypniewskiego zeznali, że ich syn był bardzo chory i lekarze nie widzieli dla niego ratunku. Zrozpaczeni, słysząc głos dzwonu, udali się do klasztoru, gdzie zakonnicy śpiewali responsium do św. Antoniego. Zamówili mszę św., wysłuchali jej i wrócili do domu, tam zastali syna w dobrym zdrowiu.

⁴³ Tamże, s. 289.

⁴⁴ *Teki Dworzaczka* (teki.bkpan.poznan.pl), Grodzkie i ziemski, Kcynia, nr 3341, 3567, 3667.

⁴⁵ *Kronika...*, s. 148-149; K. Kantak, dz. cyt., s. 53-54.

⁴⁶ *Kronika...*, s. 178.

Augustyn Piotrowski zakopał w piwnicy, w tajemnicy przed żoną, skrzynkę z pieniędzmi. Później nie mógł jej znaleźć kopiąc w tym samym miejscu. Poszedł do klasztoru, gdzie zakonnicy śpiewali responsium do św. Antoniego. Wróciwszy do domu, znalazł zgubę w tym samym miejscu, gdzie ją zakopał.

Szlachcicowi Zawadzkiemu w Myślicinku skradziono dwa konie. Zaczął ich szukać, jednego odzyskał na pobliskim jarmarku. Drugiego nie mógł odnaleźć. Po paru dniach, podczas których poszukiwał skradzionego konia, udał się nieznanymi drogami w ostępy leśne i na polanie znalazł pasącego się konia. Wszystko to – jak zapisano w kronice klasztornej – za sprawą św. Antoniego⁴⁷.

Obok opisanych historii uzdrowień czy też odnalezień rzeczy zagubionych mamy ślady innej formy czci św. Antoniego. Do bydgoskiego klasztoru trafiały wota jako dziękczynienie za doznane łaski.

W 1711 roku ołtarz ozdobiły dwa male wota⁴⁸. W 1727 roku do ołtarza św. Antoniego votum ofiarował szlachcic Bukowski, niestety, nie wiadomo z jakiego powodu⁴⁹. Rok później Wiktor Raczyński, kasztelanik kaliski, ofiarował votum, w kształcie połączonych trzech serc, do ołtarza św. Antoniego, który to ołtarz był rodzinnym tej rodziny. Coś poważnego musiało się wydarzyć w tej rodzinie, skoro w tym samym roku razem z żoną, Anną Zofią Gałęcką, ponownie ofiarował srebrne votum⁵⁰. W 1784 roku pani Trąbczyńska ze wsi Falmierowo, położonej chyba koło Wyrzyska, podarowała bliżej nieokreślone srebrne votum⁵¹. Podczas przeprowadzonej w 1817 roku inwentaryzacji, przy obrazie św. Antoniego znajdowały się trzy male wota, w tym jedno ofiarowane przez panią Gorzyczewską⁵².

Święty Antoni Padewski u bydgoskich bernardynów cieszył się chyba nie małą sławą w połowie XVIII wieku, skoro w roku 1736 dopytywał o niego dowódca wojsk saskich przybyłych do Bydgoszczy. Złożył wizytę bernardynom, poprosił o opowiadanie historii alabastrowej rzeźby św. Antoniego stojącej na ołtarzu⁵³.

W świetle przytoczonych zdarzeń kult świętego w klasztorze nie był zbyt wielki, trudno tutaj mówić o sanktuarium ku czci św. Antoniego, czy o ośrodku pielgrzymkowym. Tym niemniej w mieście i okolicy kult był zauważalny. Obraz św. Antoniego uchodził za cudowny i był znany ówczesnym na całych Kujawach, a nawet i w Poznaniu, co odnotowali tamtejsi bernardyni⁵⁴. W Bydgoszczy

⁴⁷ Tamże, s. 225-226.

⁴⁸ Tamże, s. 171.

⁴⁹ Tamże, s. 191.

⁵⁰ Tamże, s. 192.

⁵¹ Tamże, s. 234.

⁵² Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej cyt. AAG), AKM II, 14/40, k. 6 v.

⁵³ *Kronika...*, s. 201.

⁵⁴ K. Kantak, dz. cyt., s. 53.

mieszkańcy dość szybko uznali św. Antoniego za swojego opiekuna na równi z Matką Boską. Dali temu wyraz podczas obchodów pierwszej rocznicy konsekracji bernardyńskiej kaplicy loretańskiej w 1686 roku. W procesji ciągnącej się od rynku do klasztoru braci mniejszych na czele niesiono chorągwie z wizerunkiem św. Antoniego⁵⁵.

Ołtarz z wizerunkiem świętego został ołtarzem cechu garncarzy z Sierska. W 1757 roku cechmistrz Adam Korbaliwski ustalił mszę bracką za dusze zmarłych członków bractwa. Celebrowana miała być co kwartał przy ołtarzu św. Antoniego⁵⁶.

W krużgankach bydgoskiego klasztoru bernardyńskiego znajdował się cykl obrazów o św. Antonim. Trudno określić ich liczbę i tematykę. Zapewne powstały one w połowie XVIII stulecia w miejsce poprzednich. Dotrwały do kasaty klasztoru, ale nikt się nimi specjalnie nie interesował. W opuszczonym klasztorze łatwo dostępne obrazy stały się celem zabawy mieszkańców miasta, zwłaszcza dzieci. Bazrano po nich, dorysowywano im nowe elementy. Gdy wieści te dotarły do gwardiana klasztoru bernardyńskiego w Górcie Klasztornej koło Łobżenicy, ten postanowił je ratować. Sześć tygodni po śmierci ostatniego bydgoskiego zakonnika wystąpił do kurii gnieźnieńskiej o przejęcie obrazów, a ta u władz bydgoskiej rejencji. Ostatecznie malowidła trafiły do nowego klasztoru dopiero w 1838 roku⁵⁷.

Ołtarz św. Antoniego przetrwał do chwili zamknięcia klasztoru w 1829 roku. W 1817 roku ozdobiło go sześć lichtarzy cynowych i dwa mosiężne⁵⁸. Racyńscy przenieśli ołtarz z kościoła bernardyńskiego do fary. Zakonnicy posiadali także mały srebrny obraz z wizerunkiem św. Antoniego, który w 1832 roku nie został jeszcze przekazany w ramach podziału poklasztornego majątku. W następnym roku oddano go do bydgoskiej fary wraz z innymi przedmiotami. Przy tej okazji kościół miejski wzbogacił się o kilka wotów i lichtarzy⁵⁹, lecz trudno określić, czy były to przedmioty związane z kultem św. Antoniego.

Jeden z trzynastu ołtarzy w dawnej farze poświęcony był św. Antoniemu z Padwy. Przetrwał od pierwszej połowy XVIII wieku do XIX stulecia. Znajdował się w nawie północnej, w miejscu zajmowanym dzisiaj przez ołtarz św. Barbary⁶⁰.

⁵⁵ *Kronika...*, s. 145.

⁵⁶ Tamże, s. 221; R. Kabaciński, *Siersko – nieznanie miasto koło Bydgoszczy (XVII-XVIII w.)*, „Kronika Bydgoska”, t. 10, 1986-1988, s. 49.

⁵⁷ AAG, AKM II, 14/40, k. 17-18; M. Meyer, *Die Säkularisation der Klöster im Regierungs-Bezirk Bromberg*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, Jg. 15, 1900, s. 184.

⁵⁸ AAG, AKM II, 14/40, k. 6 v.

⁵⁹ M. Meyer, dz. cyt., s. 186-187.

⁶⁰ L. Łbik, *Staropolskie dzieje bydgoskiej Fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kronika Bydgoska”, t. 24, 2002, s. 45.

Nie był to specjalnie piękny ani bogaty ołtarz, wprost przeciwnie: prosty i pozbawiony ozdób. Wzmiankowany jest w 1745 roku jako drewniany (obraz i zastawa mensy ołtarzowej). Nie cieszył się też wielkim zainteresowaniem ani opieką ze strony wiernych. Nie odnotowano żadnego zapisu na rzecz jego utrzymania⁶¹.

Opis wizytacji z 1791 roku w pełni oddaje jego wygląd: *struktury prostej, mensa drewniana, zła, portatylu nie ma i srebra żadnego*⁶². Podobną charakterystykę ołtarza zawiera notatka z wizytacji w 1801 roku, z której wynika, że jest *starodawnej surowej konstrukcji*⁶³. Z kolejnej wizytacji z roku 1838 niewiele można się dowiedzieć, stwierdzono tylko, że ołtarz jest⁶⁴. Nie podano żadnych informacji pozwalających określić jego stan czy wygląd. Nie wiadomo, czy mamy jeszcze do czynienia ze starym ołtarzem farnym czy też już z bernardyńskim, przeniesionym z zamkniętego klasztoru.

Stan ołtarza pod wezwaniem św. Antoniego w kościele parafialnym nie wskazuje na to, iż był tutaj rozwinięty kult świętego. W przekonaniu tym utwierdza skromna liczba wotów. W zasadzie mamy wzmiankę o jednej plakietce z wizerunkiem owego świętego. Odnotowana została z wizytacji w 1745 roku jako srebrna plakietka przywieszona do obrazu św. Antoniego⁶⁵.

W 1791 roku wspomina się o wotum z wizerunkiem św. Antoniego⁶⁶.

Nikłe oznaki kultu antonińskiego pojawiają się w farze z początkiem XVIII wieku i wiążą z ołtarzem bractwa Świętej Trójcy. W inwentarzu z roku 1717 pod obrazem Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z Jezusem wyszczególniono liczne wota, w tym pozłacany medalik z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, a po jego drugiej stronie widniało wyobrażenie św. Antoniego⁶⁷.

Są także ślady kultu w bydgoskim klasztorze reguły św. Klary. Inwentarz klasztorny z 1760 roku wśród kilku ołtarzy wzmiankuje poświęcony św. Antoniemu. Był to ołtarz drewniany, malowany na „lazurowo” i częściowo pozłacany. Posiadał mensę drewnianą i powstał niedawno, gdyż określono go jako nowy⁶⁸.

Odnutowano także cztery wota ofiarowane świętemu, zostały one nawet bliżej opisane. Na jednej widniał święty piastujący Pana Jezusa, a pod nimi dwie klęczące postacie, zapewne ofiarodawcy. Kolejna srebrna plakietka miała

⁶¹ *Documenta ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernientia*, wyd. E. Becker, Berlin 1918, s. 106, por. 125-131.

⁶² *Opisy parafii...*, s. 34.

⁶³ Tamże, s. 79.

⁶⁴ Tamże, s. 121.

⁶⁵ *Documenta ecclesias...*, s. 110.

⁶⁶ *Opisy parafii...*, s. 41.

⁶⁷ AAG, AP 84, sygn. 435, k. 23.

⁶⁸ Wizytacja w AAG, A. Con., E. 14, odpis tej wizytacji Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Zbiory specjalne, III 579, t. 1, k. 41.

wymalowanego konia i datę 17 września 1758 r. Następną była prosta, zawierała parę oczu, ostatnią parę nóg. Tę ostatnią plaketkę ofiarowała zakonnica, Anna Dziewulska⁶⁹. Siostra ta darzyła św. Antoniego szczególnym nabożeństwem, ofiarowała jeszcze skórzane antepedium do klasztornej ołtarza⁷⁰. Owe wota przetrwały do kasaty klasztoru Klarysek, lecz nie wiadomo, co się z nimi stało.

Ołtarz św. Antoniego istniał w kościele św. Idziego. Był to najstarszy bydgoski kościół, rozebrany w 1879 roku. W świetle inwentarza z 1745 roku mensa ołtarzowa była murowana, ozdobiona skórzonym, malowanym antepedium. Zapewne w nastawie ołtarzowej był umieszczony obraz świętego. Podano także informację o konsekracji przenośnego portatylu⁷¹ w 1585 roku, ale chyba nie był to czas powstania wizerunku św. Antoniego.

Zaprezentowane ustalenia są dalekie od ukazania wszystkich form kultu, takich jak nabożeństwa ku czci świętego, kazania, obchody dnia świętego 13 czerwca. Bydgoski kult jest przyczynkiem do wzmożenia badań nad problematyką antonińską w Polsce. Problematyka ta jest słabo znana, zwłaszcza do czasów przedrozbiorowych i XIX stulecia⁷².

From the history of the cult of saint Anthony of Padua in Bydgoszcz before the partitions of Poland

Summary

Key words: Roman-Catholic Church, cult of saints, Bydgoszcz

The cult of Saint Anthony of Padua was initiated in Bydgoszcz by the local Bernardine monastery in the middle of the 17th century. An altar was made and a fraternity of this saint was established in the monasterial church. The cult qu-

⁶⁹ Tamże, k. 46.

⁷⁰ Tamże, k. 54.

⁷¹ *Documenta ecclesias...*, s. 137.

⁷² Zob. Z. Rogowski, *Kult św. Antoniego w kościele braci mniejszych św. Kazimierza w Krakowie do roku 1995*, „Studia Franciszkańskie”, t. 8, 1997, s. 283-288; E. Bilaska-Wodecka, M. Ciemborowicz, A. Marciniak-Nowak, H. Matlak, I. Soljan, *Kult św. Antoniego w Polsce na przykładzie wezwań parafii i ośrodków sanktuaryjnych*, „Peregrinus Cracoviensis”, t. 16, 2005, s. 279-286; M. Lenart, „Szczęśliwaś Padwi (...) z Antoniego twego”, czyli o polskich pieśniach ku czci św. Antoniego zachowanych w rękopisie Biblioteki Narodowej z przełomu XVIII i XIX wieku, „Liturgia Sacra”, t. 11, 2005, nr 1, s. 151-166; tenże „Szczęśliwaś Padwi jakoś jest wstawiona”, czyli o polskich pieśniach ku czci św. Antoniego, „Kwartalnik Opołski”, t. 52, 2006, nr 2-3, s. 3-24; P. Szweda, *Formy kultu św. Antoniego w kościołach pod jego wezwaniem w metropolii górnośląskiej*, Katowice 2006; J. Jagła, *Wizerunek świętych wotywnych na przykładzie przedstawień św. Antoniego z Padwy z obszaru Polski Centralnej*, „Studia Franciszkańskie”, t. 19, 2009, s. 183-196.

ickly developed thanks to numerous grants and gifts, mainly from the Raczyński family. The altar was their burial place. Through the intercession of the saint, there were miracles connected with restorations to health and finding lost things. The saint's miraculous power was famous not only in Kuyavia. To a lesser extent the saint was worshipped at the parish church, the convent of the nuns of St Clare, featuring modest altars of the saint and few votive offerings.

Aus der Geschichte des Kultes des Hl. Antonius von Padua in Bydgoszcz vor der Teilung Polens

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: römisch-katholische Kirche, Heiligenkult, Bydgoszcz

Den Kult des Hl. Antonius von Padua hat in Bydgoszcz das Bernhardinerkloster in der Mitte des XVII. Jh. eingeführt. In der Klosterkirche wurde zu Ehren dieses Heiligen ein Altar errichtet und die Bruderschaft gegründet. Der Kult hat sich schnell verbreitet dank zahlreicher Verleihungen und Gaben, hauptsächlich der Familie Raczyński. Der Altar war ihre Ruhestätte. Durch Vermittlung des Heiligen sind Wunder, verbunden mit Heilungen und dem Wiederauffinden verlorener Gegenstände, geschehen. Die wunderbare Kraft des Heiligen war in Kujawien und außerhalb der Region bekannt. In einem kleineren Maß wurde der Hl. Antonius in der Pfarrkirche des Klarissenordens verehrt, wo sich bescheidene Altäre des Heiligen und vereinzelt Weihgaben befanden.